Ojczyzna

Ojczyzna jest to wielki – zbiorowy – Obowiązek (C.K. Norwid).

155 rocznica wybuchu Powstania Styczniowego



Jacek Malczewski, Ojczyzna,Tryptyk (Prawo, Ojczyzna, Sztuka), 1903 r., olej, deska, 69,5 × 98 cm, Muzeum Narodowe we Wrocławiu.

Zdzisław Najder

W *Iliadzie* mało słyszymy o ojczyźnie. Nic dziwnego: Grecy jako najeźdźcy walczą tu na obcej ziemi, pod Troją. Homer opowiada tylko, że tęsknią za ziemią ojczystą, podobnie jak potem Odys, kiedy tuła się po Morzu Śródziemnym i marzy o ukochanej wyspie. *Odyseja* mówi o pragnieniu tytułowego bohatera, by „zobaczyć bodaj dym wznoszący się" z Itaki, nad którą nie ma dla niego „nic bardziej słodkiego".

Starożytni Grecy byli ludem wędrownym. Łatwo i jakby bezboleśnie emigrowali. Osiedlali się masowo z dala od Hellady: na Sycylii, w dzisiejszej Turcji, w dzisiejszym Egipcie. Łączył ich wspólny język. Motyw głębokiej miłości dla rodzinnego kraju występuje w antycznej literaturze greckiej z wielką i pamiętną mocą. Zazwyczaj jest to po prostu dobrze znany i kochany kawałek ziemi, gdzie się wyrosło; to, co dzisiaj nazywamy „bliską ojczyzną", a Niemcy słowem *Heimat*. To oczywiste, że należało jej bronić przed napastnikami. Jakieś sto lat po Homerze poeta Kallinos napisał:

> Rzecz to bowiem chwalebna dla męża i świetna zarazem
>
> Walczyć z wrogiem w obronie ojczyzny, dzieci i żony swej własnej.

Najbardziej znane były w późniejszych wiekach patriotyczne utwory Tyrtajosa czyli Tyrteusza (VII wiek przed Chr.):

> Rzecz to piękna zaprawdę, gdy krocząc w pierwszym szeregu,
>
> Ginie człowiek odważny, walcząc w obronie ojczyzny.
>
> Walczmy mężnie w obronie tej naszej ziemi i dzieci.
>
> Choćbyśmy zginąć musieli, życia naszego nie szczędźmy.
>
> Kiedy zaś padnie w szeregu i ducha miłego wyzionie,
>
> Miasto chwałą okryje, ojca, a także i ród swój.

Podobne myśli i obrazy są nam znajome. Ale dla nas „ojczyzna” to coś więcej, niż tylko odziedziczony po przodkach grunt, rodzinna okolica i krewni. To również tradycja upamiętniona w słowach i budynkach, zbiorowa pamięć, obyczaje, symbole, prawa, ubiory, instytucje. Takie szersze i głębsze pojęcie

„ojczyzny” jako wspólnej idei zaczyna się kształtować w Atenach, w złotym wieku (V przed Chrystusem) kultury tego miasta-państwa. Sławne przemówienie Peryklesa na pogrzebie poległych w I roku wojny peloponeskiej jest zarazem pochwałą wolności i praworządnego państwa:

> Grobem sławnych mężów jest cała ziemia, sławę ich głoszą nie tylko napisy na nagrobkach w ich ojczystym kraju, lecz nawet na obczyźnie żyje o nich pamięć, spisana nie na pomniku, lecz w duszach ludzkich.

Siedemset lat potem (II wiek) Lukian z Samosaty (dziś Samsat w Turcji, nad brzegiem Eufratu) podsumował starogreckie poglądy na ojczyznę:

> „Nie ma nic słodszego od własnej ojczyzny”, głosi od dawna utarte zdanie. … Ojczyzna jest przyczyną i mistrzynią tego wszystkiego, co ludzie uważają za dostojne i boskie, ona, która zrodziła, wyżywiła i wychowała. …Ojczyzna uchodzi u wszystkich ludów za rzecz tak cenną, że wszędzie w świecie prawodawcy za największe przestępstwo wyznaczają wygnanie jako karę najcięższą. …Zachętą najskuteczniejszą dla oddziałów bojowych jest przypomnienie, że wojna toczy się w obronie ojczyzny. Nie ma człowieka, który słysząc te

> słowa chciałby się spodlić. Nawet z tchórza czyni bohatera hasło: ojczyzna.

Tę samą myśl znajdujemy w sławnym zdaniu Norwida z roku 1850: „Ojczyzna jest to wielki – zbiorowy – Obowiązek”. W polskiej tradycji narodowej zdaje się ona oczywista. Powinniśmy sobie jednak uświadamiać, że nie jest to taka sama oczywistość, jak twierdzenie, że lipiec jest cieplejszy od stycznia. To, czy uważamy ojczyznę za źródło obowiązku – zależy od naszej decyzji. I musimy wiedzieć, że bardzo wielu innych ludzi, zwłaszcza poza Europą, która jest ojczyzną ojczyzn, wcale w tych kategoriach nie myśli.